

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Anglicy uciekają od złota

W Londynie i w innych miastach angielskich odbywa się od kilku dni gorączkowa sprzedaż przez pu bliczność złotych monet t. zw. su werenów. Za funta w złocie płać w Londynie 27 szylingów 6 pen sów. Dienne operacje wynoszą przeciętnie 260,000 złotych fun tów. Ogółem wartość suwerenów przechowywanych przez osobę prywatną Wielkiej Brytanji obliczo na jest na 10 milionów funtów zło tych.

Rodzice do dzieci będą mogli emigrować

W najbliższym czasie rozważony ma być przez parlament Stanów Zjednoczonych projekt udzielania wiz wjazdowych, poza wyznaczo ną kwotą, rodzicom w wieku powy żej lat 60, udającym się do dzieci, posiadających obywatelstwo ame rykańskie.

Projekt ten prawdopodobnie zo stanie przyjęty i rodzice, pragnący wyjechać do swych dzieci - oby wateli amerykańskich, nie będą na potykać na większe trudności.

Straszny czyn warjata Żonie siekierą odrąbał głowę

Z Kalisza donoszą:
Miasto zostało wczoraj wstrząsane wstrząsającym wypadkiem. O godz. 7,40 rano szewc umyślowo chory, Icek Kura, zamieszkały przy ulicy Sukiennickiej 1, w przy stępie szalu
USIŁOWAŁ ZAMORDOWAĆ
SWOJE 2 DZIECI.
Przeszkodziła mu żona jego, Cha

ja, która Kurę wyprowadziła na korytarz. Wtem furjat chwycił sie kiere i zaczął nią zadawać ciosy żonie, aż ODRĄBAŁ JEJ GŁOWĘ.
Należy zaznaczyć, że przed 2 la ty Kura usiłował już raz zamordo wać swą żonę, która uratowała się przed zamachem szaleńca,
WYSKAKUJĄC NA BRUK
Z I PIĘTRA.

Chińczycy opuścili Kiang-Wan

Rozejm zaproponowany przez japończyków nie dojdzie do skutku

Miasto, usłane trupami

SZANGHAJ, 28 II. (PAT). — Wojska chińskie opuścili dziś całkowicie i dobrowolnie Kiang - Wan z powodu niemo żliwych warunków, panują cych w mieście, którego ulice sa formalnie zasłane trupami mieszkańców, zabitych na sku tek eksplozji bomb, rzuconych przez samoloty japońskie.

Trwające w dalszym ciągu obra bardowanie uniemożliwia pogrzebanie zwłok.

Chińczycy zajmują obecnie il nę okopów, bezpośrednio przy legających do Kiang - Wan.

Usiłowania japończyków wy parcia chińczyków z nowozają tej pozycji zakończyły się bez rezultatu. W ciągu dnia dzisiaj szego kontynuowane było obra bardowanie chińskiego lotniska w Kung - Czou na zachód od koncesji międzynarodowej.

Posiłki spieszą

SZANGHAJ, 28 II. (PAT). — Awangardy XI dywizji japoń skiej w sile 1500 ludzi przybyły na kontrtorpedowcu do Wu sung. Wojska te już jutro będą wysłane dla wzmocnienia ja pońskich pozycji w Kiang - Wan.

Gra na zwłokę

LONDYN, 28 II. (PAT). We dług wiadomości, otrzymanych

w Londynie z Szanghaju, dziś popołudniu istnieje małe praw dopodobieństwo, aby zapropo nowany przez Japonię rozejm doszedł do skutku, albowiem w chińskich kołach wojskowych panuje przekonanie, że propo zycja japońska ma jedynie na celu wzmocnienie japońskich sił wojskowych.

Wbrew żądaniom białych

SZANGHAJ, 28 II. (PAT). — Podług interwiewu, udzielone go agencji Reutersa przez japoń skie władze morskie, te osta tnie dały „rozumienia, że bynajmniej nie zamierzają usu nąć z zajmowanej pozycji statku „Indzuma“, pomimo żąda nia 4 mocarstw, przedstawione

Rozmówki dyploma tyczne

GENEWA, 28 II. (PAT). De legaci Japonji mieli wczoraj ko lejne rozmowy z sir Johnem Simonem i Paul Boncourrem, którzy następnie między sobą odbyli naradę. Przedmiotem tych rozmów było położenie w Szanghaju oraz nadzwyczajne zgromadzenie ligi narodów.

Strajku na G. Śląsku nie będzie!

25 kopalń opowiedziało się contra, a tylko 11 pro

KATOWICE, 28 II. (PAT). — Dziś rano obradował kongres rad załogowych, zwołany przez

C. Z. G. W kongresie wzięli udział delegaci 30 kopalń G. Ślą ska, delegaci górników w Zag ębiu Dąbrowskiem i Krakow skiem oraz delegat czechosło wackiego socjalistycznego związku górników. Referat o sytuacji wygłosił b. poseł Stań czyk, który decyzję proklamowa nia strajku na G. Śląsku prze kazał w ręce kongresu.

Po kilkunastogodzinnej dys kusji odbyło się głosowanie, które dało następujące wyniki: 16 kopalń oświadczyło się za strajkiem, 2 głosowały za straj kiem warunkowo, 11 kopalń nie przysłało swych delegatów, 12 kopalń przeciwko strajkowi.

Wobec takiego wyniku głoso wania poddano pod głosowanie następujący wniosek: „Wobec tego, że wynik głosowania wy kazał, że 25 kopalń jest prze ciwko strajkowi, a tylko 16 za

kongres stwierdza niemożność proklamowania strajku na G. Śląsku.

Przeciwko temu wnioskowi oświadczył się tylko 1 głos.

SOSNOWIEC, 28 II. (PAT). Dzień dzisiejszy minął zupełnie spokojnie w całym zagłębiu Dą browskiem. Do kopalń zjechały obserwacje w liczbie 1153 ro botników na rannej zmianie i 772 na popołudniowej.

Tomaszowianin z temperamentem

Zgwałcił w sieni towarzyszkę z ucztę weselną

Tomaszowski koresp. „Głosu Po rannego“ telefonuje:

Mieszkańcy Tomaszowa przeży wali wczoraj nielada sensację. Pod zarzutem dokonania gwałtu aresz towany został znany na tutejszym bruku handlowiec, Piotr Wojtasik, zamieszkały przy ul. Projektowej, który ostatnio pełnił funkcje sekre tarza komisji likwidacyjnej Banku Spółdzielczego.

Jak się dowiadujemy, tło tej sprawy jest następujące:

W styczniu r. b. Wojtasik oraz niejaka panna B., również stała mieszkanka Tomaszowa M. zostali zaproszeni do wspólnych znajomych na ślub. Podczas ucztę we

selnej Wojtasik znalazł się przy stole w bezpośrednim sąsiedztwie panny B. Naturalnie, kolacja nie obeszła się bez trunków.

Przez cały czas biesiady Wojta sik zaglądał często do kieliszka, namawiając również do picia swą uroczą sąsiadkę. W pewnym mo mencie, gdy panna B. poczuła skutki alkoholu, Wojtasik zapro po nował jej, by wyszła na podwórze nieco ochłoniąć i zaczerpnąć świe że go powietrza. Panna B., nie po dejrzewując nic złego, usłuchała rady usłużnego sąsiada, a nieczu jąc się zbyt pewnie na nogach, skorzystała z towarzystwa swego adoratora.

W sieni domu Wojtasik miał do konać gwałtu. O powyższem wply nęło zameldowanie do prokuratury w Piotrkowie, która, po przeprowa dzeniu dochodzenia, poleciła Wojtasika zaarrestować, aż do cza su złożenia kaucji w sumie 2 tysie cy zł. Badanie lekarskie stwierdzi ło u panny B. deflorację.

Oskarżony do winy się nie przyznaje. Ponieważ jednak wy maganej przez władze sądowe kau cji nie złożył, został zaarrestowa ny i przewieziony do więzienia w Piotrkowie. Wypadek powyższy wywołał zrozumiałą sensację w To maszowie.

Bilet do kina

otrzyma każdy prenu merator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w poniedziałek, 29 lutego

wpłaci prenumeratę za miesiąc marzec

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO“
PIOTRKOWSKA 70.

Śnieg w Rzymie

RZYM, 28.2. (PAT) — Spadł tu obficie śnieg. Takiej śnieżycy nie pamiętają w Rzymie od wielu lat. W Genui śnieg pada od 2 dni, po wodując znaczne szkody dla ho dowców kwiatów i sezonowych no walji na Riwierze.

Osaczony bandyta

otrul się wielką dozą karbolu

Z Kalisza donoszą:
Podczas obawy policja otrzyma ła wiadomość, że w hotelu Faw cuskim przy ul. Grodzkiej zamiesz kuje chwilowo Stefan Krenc, ze wsi Turowa, pow. kolskiego, po szukiwany bandyta, który obrabo wał i zamordował we wsi Krzyżów gminy Brzeźno pow. konińskiego Ireneusza Raczkiwicza.
Gdy przybyła policja wezwała

bandytę do otworzenia drzwi, Krenc oświadczył, że będzie strze lał. Wobec tego opancerzona poli cja siłą wyważyła drzwi. W poko ju jednak leżał Krenc w agonji. Okazało się, że bandyta w obawie zapewne przed grożącym mu są dem dorażnym, zażył większą ilość karbolu. Krenc wkrótce zmarł.

Zmiany w procedurze karnej

Po blisko trzyletnim okresie obowiązywania nowego polskiego kodeksu postępowania karnego został w nim przeprowadzony ustawą z dnia 21 stycznia 1932 roku szereg zmian, z których omówimy najważniejsze. Znowelizowane przepisy wchodzi w życie z małymi wyjątkami z dniem 1 marca r. b.

Z pośród osób, nie podlegających orzecznictwu polskich sądów karnych, a którymi w zasadzie są przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych i ich rodzina oraz personel i służba zagranicznych poselstw, wyłącznie obywateli polskich. Innymi słowy obywatele polscy bez względu na stanowisko, zajmowane w poselstwie państwa obcego, podlegają kompetencji sądów polskich.

W związku z tendencją wprowadzenia obowiązkowego zastępstwa adwokackiego (które ustanowione już zostało w przysłym kodeksie postępowania cywilnego) procedura karna za wiera szereg przepisów, nakazujących przymus adwokacki. I tak obowiązuje przepis, że w sprawach, należących do właściwości sądu okręgowego lub sądu przysięgłych (jeszcze w b. zaborze rosyjskim nie zaprowadzonego) akt oskarżenia, pochodzący od oskarżyciela posiłkowego, powinien być podpisany przez kuratora odmawiającego lub umarza dochodzenie, przysługujące pokrzywdzonemu w ciągu siedmiu dni od dnia zawiadomienia go o tem postanowieniu prawo zwrócenia się do sądu apelacyjnego o zezwolenie na popieranie oskarżenia w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Obecnie nowela nakazuje, aby i takie podanie podpisane było przez adwokata. Nadto wprowadzono nowy przepis, przewidujący wypadek, gdy zawiadomienie o odmowie

lub umorzeniu dochodzenia nie mogło być wysłane lub doręczone pokrzywdzonemu — i wówczas przysługuje mu termin trzymiesięczny od daty postanowienia prokuratora.

Pokrzywdzonemu służy prawo wystąpienia w sprawie karnej w charakterze powoda cywilnego o zasądzenie od oskarżonego szkód i strat, spowodowanych jego przestępstwem. Nie został jednak przewidziany wypadek, gdy przed wniesieniem powództwa cywilnego pokrzywdzony zmarł. Wprowadzono nowy przepis wypełnia tę lukę i zezwala w tym wypadku na wytoczenie powództwa cywilnego: małżonkowi, rodzicom, dzieciom i wnukom pokrzywdzonego oraz osobom, pozostającym z mocy uprawnienia ustawowego na jego utrzymaniu.

Do obrony z urzędu K. P. K. w dotychczasowej redakcji wyznaczał adwokata, a w razie trudności powierzenia mu tej obrony obejmował ją sedzia lub aplikant. Obecnie do obrony z urzędu prócz adwokata może być wyznaczony asesor, aplikant lub członek sekreta rządu sądowego, w sprawach zaś nieletnich — także kurator lub członek patronatu nad nieletnimi.

Krewni i powinowaci oskarżonego mogą odmówić składania zeznań, o ile zaś złożyli już zeznania mogli dotychczas w każdym stadium procesu skorzystać z prawa odmowy i w tym wypadku poprzednie zeznania nie mogły służyć za dowód, ani być z akt odczytane lub przez zeznania innych świadków odtworzone. Nowela ogranicza to prawo w ten sposób, że oświadczenie krewnych i powinowatych o zamiarze skorzystania z prawa odmowy zeznań winno nastąpić przed złożeniem zeznania na przewodzie sądowym pierwszej instancji.

Do liczby osób, przesłuchiwanych w charakterze świadków, których zaprzysięgać nie wolno (nieletni do lat 14, umyślo-

wo chorzy podejrzeni o wstępnie uważał z oskarżonym) dochodzą obecnie duchowni uznający prawo wyznań.

Kilka zmian wprowadzono dla przyspieszenia przewodu sądowego, utrudnienia stronom przewlekaniu procesu i szybszego wymiaru sprawiedliwości. Do takich zmian należy zaliczyć usunięcie niepraktycznego przepisu o zaprzysięganiu każdego świadka osobno; obecnie wolno będzie zaprzysięgać wszystkich świadków w danej sprawie łącznie.

Pozatem wprowadzono nowy przepis, uprawniający sąd do nieuwzględnienia zgłoszonego na rozprawie wniosku o przesłuchanie świadków lub biegłych oraz o przeprowadzenie innych dowodów, jeżeli okoliczności, na których stwierdzenie dowód wskazano, nie mogą mieć wpływu na treść wyroku. Sąd może odrzucić na rozprawie wniosek o przesłuchanie świadków i biegłych oraz o przeprowadzenie innych dowodów, nie zgłoszonych w terminie dwutygodniowym od daty doręczenia odpisu aktu oskarżenia, jeżeli dowód znany był stronie tak wcześnie, że mogła go zgłosić w tym terminie, i nie dotyczy świeżo ujawnionej okoliczności, mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia.

Temu samemu celowi przyspieszenia wymiaru sprawiedliwości służy rozszerzenie wypadków, w których sąd może dla uniknięcia konieczności przerwania, odroczenia lub zawieszenia postępowania, odczytać na rozprawie protokoły sądo-

wego przesłuchania świadków, sporządzone w dochodzeniu w danej sprawie, a nawet odczytać ich zeznania, złożone w innej sprawie, mianowicie może to uczynić także w tym wypadku, o ile świadkowi nie można było doręczyć wezwania. Wolno obecnie również odczytywać na rozprawie zeznania oskarżonego, złożone w dochodzeniu, w śledztwie lub na rozprawie, jeśli oskarżony, którego stawienictwo nie jest obowiązkiem, nie stawił się osobiście na rozprawę, albo jeśli oskarżony stawiwszy się na rozprawę, bądź zeznał inaczej, niż w postępowaniu poprzednim, bądź odmówił zeznań, bądź oświadczył, że pewnych szczegółów nie pamięta.

Wielce praktycznym jest przepis, urowniający przewodniczącego w razie przerwania rozprawy do oznaczenia czasu i miejsca, w których odbędzie się dalszy ciąg rozprawy. Wówczas osoby, obecne na przerwanej rozprawie, obowiązane są stawić się w nowym terminie bez osobnego wezwania pod rygorem stosowania represji, jak w wypadku nieusprawiedliwionego niestawienia (grzywna do 500 złotych z zamianą na areszt do 2 tygodni oraz poniesienie kosztów, wywołanych odroczeniem sprawy).

Zażalenia na postanowienia sądu apelacyjnego służyły dotąd tylko w wypadku odmowy przyjęcia kasacji oraz w przedmiocie wynagrodzenia za niesłuszne skazanie. Nowela uprawnia do składania zażaleń także w wypadku odmówienia przywrócenia terminu kasacji.

Niezadowolony z wyroku powód cywilny mógł założyć apelację wtedy tylko, gdy oskarżyciel zapowiedział apelację. Obecnie powodowi cywilnemu przysługuje to prawo także wówczas, gdy oskarżony zapowiada apelację.

Zwrotu kosztów przejazdu i strawnego mogli się domagać świadkowie, zamieszkałi poza siedzibą sądu w odległości 15 klm. Prawo to przysługuje o-

becnie świadkom, zamieszkałym w odległości najmniej 25 klm.

Z ustaw związkowych na wyróżnienie zasługują zmienione przepisy o kosztach sądowych oraz kwestja mianowania obrońców.

Co do opłat sądowych w sprawach karnych, obecnie pobierana będzie za instancję apelacyjną podwójna opłata w stosunku do pobieranej przez instancję pierwszą, jeżeli wymiar kary pozostawiono bez zmiany. Odnosny przepis w dotychczasowym brzmieniu przewidywał natomiast bez względu, czy nastąpiła zmiana w wymiarze kary, połowę opłaty, należnej za pierwszą instancję. Podniesione zostały również opłaty w sądzie najwyższym w ten sposób że zrównano je z opłatami, pobieranymi w drugiej instancji zamiast, jak dotychczas, — w pierwszej.

Przewidziane w przepisach wprowadzających K. P. K. prawo mianowania obrońców przez prezesów sądów okręgowych w okresie 10-letnim, (t. j. do dnia 1 VII 1939), z powodu braku sił obrończych nie jest już nigdzie odczuwany, omawiana nowela uchyla. Nadto ograniczono działalność obrońców sądowych tylko do tych okręgów sądów okręgowych, w których otrzymał odnośne upoważnienie.

Ustawa powyższa, oparta na czteroletnim doświadczeniu, które mamy już za sobą od chwili ogłoszenia K. P. K., zawiera wiele przepisów nowych, wypełniających dotychczasowe luki, a nadto wprowadza zmiany, wywołane bogatą jurysprudenceją, którą mimo młodego wieku może się nasz kodeks postępowania karnego poszczycić.

S. R.

**Prywatne
Pogotowie Lekarskie
Zielona 6. Telefon:
12-333**

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy Lekarska pomoc akuseryjno-ginekologiczna.

Francuski plakat propagandowy



mający uzasadnić konieczność zbrojeń ze strony Francji.

Teatr S. ietlay
CASINO
Dziś i dni następnych!
Rewelacyjny film p. t.



Film posztawi a niezatarte wrażenie
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Paramountu i aktualności krajowe.
Początek seansów o 4.30 pp. w sob. i niedz. o g. 12 w poł.
Bilety ulgowe ważne



Poradnia dla zrozpaczonych

Jak leczy się ból psychiczny? -- Miljoner szuka pociechy. -- Ochrona młodzieńców przed natarczywymi kobietami. -- Jak ratuje się samobójców

Praga, w lutym.

W stolicy Czechosłowacji istnieje organizacja, której skromna nazwa nie świadczy o doniosłości jej pracy dla dobra społeczeństwa. Jest to t. zw. „Poradnia gospodarcza”. W rzeczywistości jednak jest to poradnia dla ludzi zrozpaczonych, którym ból wewnętrzny, ból psychiczny w niejednym wypadku wkłada do ręki broń samobójczą.

Każu pewnego zgłosił się do poradni dziwny człowiek; skierowany został tam przez ludzi, którym wydał się mocno podejrzanym, kiedy spotkano go na dworcu praskim. Z apatją siedział na ławeczce, ale podejrzanie interesował się przejeżdżającymi pociągami. Ktoś z przechodniów rozpoczął z nim rozmowę i wieśniak dobrodusznie przyznał się, że zamierza popełnić samobójstwo. Dlaczego? Nie może przeboleć tego, że sąd powiatowy skazał go na kilka dni więzienia, a on czuje się nie winny. Otrzymałszy wezwanie do odbycia kar, udał się do Pragi, gdzie chciał rzucić się pod pociąg. Na dworcu poinformowali go o „Poradni gospodarczej”, powiedzieli mu, że tam udzielają rad ludziom zrozpaczonym. Przybywszy do poradni opowiedział co go boli, a funkcjonariusze uspokoiłi go, tak że wrócił do domu, zadowolon, że znalazł ludzi, którzy się zainteresowali jego strapieniem. Poradnia zarazem wystosowała do sądu odpowiednią prośbę i zrozpaczonemu odroczone kare.

To tylko jeden wypadek. W roku ubiegłym podobnych „porad” było około 3.500. Do poradni przychodzi ludzie, którzy w niejednym wypadku stracili już chęć do życia, którzy noszą się z zamiarami samobójczymi czy to z powodu nędzy,

czy też innych strasznych przeżyć, prześladowani przez los.

W urzędzie tym można zapoznać się z najrozmaitszymi przykładami nędzy i nieszczęścia. W roku ubiegłym przez biuro poradni przewinęło się wiele osób, które popełniły zamachy samobójcze. Zamachy takie poprzedza zazwyczaj utrata zatrudnienia, błędzenie ulicami i wydanie ostatniego grosza, głód, sprzedaż resztek garderoby i wreszcie utrata nadziei na lepszą przyszłość. „Poradnia” stara się przedewszystkiem przywrócić takim ludziom wiarę w siebie. Daruje im potrzebne ubranie, trochę pieniędzy na niezbędne potrzeby i wysyła ich do znajomych, którzy mogą im dać jakieś zatrudnienie.

Pomiędzy klientami poradni znalazł się również pewien milioner. Bogacz ten ciężko zachorował. W czasie jego choroby żona sprzedała cały jego majątek i wyjechała do Ameryki. Poradnia udzieliła mu niezbędnej pomocy finansowej i czwaj starania, aby zadość uczyniono jego prośbie o przyznanie mu renty.

A oto inny wypadek: Pewien fabrykant stracił nie z własnej winy cały majątek. Ma czworo dzieci. Również szuka porady w „poradni gospodarczej”.

Absolwentka państwowej szkoły przemysłowej dwa dni chodziła około budynku poradni i ostatecznie zdecydowała się wejść. Zmusił ją do tego głód. W urzędzie udzielają jej wsparcia pieniężnego. Nie przyjął. Prosi, aby poradnia pośredniczyła w sprzedaży jej wyrobów. Tak się też stało. Kobieta odeszła rozpaczyliwie myśląc.

Są jeszcze inne wypadki. — Przychodzi kobieta, prosząc, aby poradzono jej, co ma uczynić z mężem, który przepija ca-

ły swój zarobek, tak, iż rodzina znajduje się w skrajnej nędzy.

Matka żali się, że syn, ożeniwszy się, bije ją. Co ma począć. Zdecydowana jest odebrać sobie życie. Urząd wzywa do siebie syna, którego stara się przekonać, że musi inaczej odnosić się do swej matki.

Dalej przychodzi matka, której córka pracuje jako kasjerka w pewnym przedsiębiorstwie. Przy rozrachunku brakowało jej w kasie 2.000 koron. Matka zobowiązała się stratę pokryć, lecz nie może się od córki dowiedzieć, co uczyniła z temi pieniędzmi. Myśli, że córka zawarła tajną znajomość z człowiekiem, który ją wykorzystuje. Poradnia matkę uspokaja, wysledziwszy, że tak nie jest.

Ale również i mężczyźni przychodzą wskazywać się na kobiety. „Poradnia gospodarcza” postarała się o posadę daleko od stolicy dla chłopca, który prześladowany był przez swą dawną kochankę. Zgłosił się również człowiek, który prosił o ochronę przed kobietą, która przed laty oskarżyła go, jako ojca jej dziecka i z którą wskutek tego musiał się ożenić, aczkolwiek do ojcostwa się nie przyznawał. Poradnia poradziła mu co ma uczynić, aby uzyskać rozwód.

Inna dziewczyna żali się, że w mieszkaniu powstały płotki, jakoby nie mogła wyjść z żoną z powodu choroby umysłowej. Poradnia skierowała ją do zakładu psychiatrycznego, który wystawił świadectwo, iż dziewczyna jest zupełnie zdrowa na umyśle.

Wiele kłopotu sprawiają poradni wynalazcy, z których każdy jest przekonany, że nosi w głowie myśl milionowej wartości; prosi o drobnostkę, o dwadzieścia tysięcy koron, aby

mógł wynalazek swój zrealizować. Oczywiście poradnia na takie cele pieniędzy nie ma. Przy bliższym badaniu okazuje się, że chodzi o rzecz, która nie znana jest jedynie, wynalazcy.

Zgłosił się również stolarz, który chce z rozpacy odebrać sobie życie, lecz nie posiada rewolweru. Innej broni lub innego sposobu nie chce użyć. Wynalazł nowy typ samolotu, a jego myśl jest warta pono siedem milionów. Człowiekowi temu poradnia nie udzieliła pomocy...

Organizacja, której przewodniczącym jest dr. Mima, swą drobną na nożer pracą wykonała wiele dla dobra ogółu. Pożądaniem było tylko, by wyposażona była w większe środki finansowe, aby udzielać mogła większych wsparć.

U nas w Polsce, szczególnie w dzisiejszej dobie kryzysu, poradnia taka przydałaby się w każdym mieście. Iluż samobójstwom można byłoby zapobiec, iluż rozpaczliwym czynom przeciwdziałać, ileż strapionych i nieszczęśliwych wywieść z życiowego impasu! **J. Boh.**

Pulsa
mydła
toaletowe

przechuj

FAMILIJNE
GLICERYNOWE
KOSMOS
KWIATOWE
JUBILEUSZOWE
PRZEZROCYSTE

30
lat

Trochę humoru

Podczas lekcji religii nauczyciel tłumaczy chłopcom, że do wszystkiego potrzebne jest błogosławieństwo boże.

— Gdy już zorałem pole, wysiałem ziarno, gdy spadł deszcz i przygrzało słońce, czego jeszcze potrzeba, aby ziemia wydała plon?

— Nawozu, proszę księdza profekta, — mówi mały Antos.

Pan profesor sprawił sobie nowe ubranie. Właśnie wkłada je po raz pierwszy. Nagle woła na żonę:

Chodźno, Ciesiu, i zobacz, jaki ten krawiec jest idjota. Przy kamizelce u góry jest jeden guzik za mały, a na dole o jeden za duży. Trzeba mu natychmiast ubranie odesłać.

Autobus na szynach z pneumatykami



wypróbowano obecnie z powodzeniem we Włoszech, osiągając szybkość przeszło 100 kilo metrów na godzinę.

Powieść sensacyjno-kryminalna „Głosu Porannego” z dn.29.II 1932 r. Nr.53

A. CHRISTIE

BŁĘKITNY KURJER

(Ciąg dalszy)

— To niesmaczne, mówić coś podobnego, nieprawdą? — pytał Derek. — A jednak to prawda. A teraz chcę się pani jeszcze z czego wypowiedzieć. Od chwili, gdy ujrzałem panią po raz pierwszy, wiedziałem, że pani jest jedyną kobietą dla mnie. Bałem się pani. Bałem się, że pani przyniesie mi nieszczęście.

— Nieszczęście?

— Dlaczego powtarza pani to słowo takim dziwnym tonem?

— Myślałam o czymś, co właśnie dzisiaj zostało mi powiedziane.

Derek skrzywił się w uśmiechu.

— Opowiadają sobie o mnie wiele rzeczy, a przeważnie wszystko jest prawdą. Przez całe życie byłem hazardzistą, ale tylko przy nieionym stoliku. Nie chcę udawać lepszego, niż jestem. Ale zaklinam panią na wszystko, co mi jest święte, że nie zglądziłem swojej żony!

Słowa te brzmiały zupełnie

poważnie, a jednak miały pewien teatralny posmak. Patrzyła nań napół z niewiarą. Ten ważył to i mówił dalej:

— To prawda, że ostatnio skłamałem, bym bowiem w przedziale mojej żony. Musi pani zrozumieć, że szpiegowałem moją żonę. Ukrywałem się przed nią podczas podróży. Miła opowiadała mi, że w Paryżu Ruta ma się spotkać z księciem de la Roche. Ale to w dotychczas nie odpowiadało prawdzie. Opanowało mnie coś w rodzaju wstydu. Nagle wpadło mi na myśl, aby niezwłocznie przeprowadzić z żoną ostateczną rozmowę. Otworzyłem drzwi jej przedziału i wszedłem.

I cóż było potem? — zapytała Katarzyna niemal szepcąc.

— Ruta spała odwrócona do ściany. Oczywiście mogłam ją obudzić. Ale nagle straciłam ją z oczu, a może i odwaga. Jeśli miałbym sobie coś do powiedzenia, to czyż nie powiedziałbym sobie tego już ze sto razy? Spała tak spokojnie. Oparłem się na palcach

— Dlaczego wobec tego czekał pan w policji?

— Ponieważ posiadam jeszcze resztki zdrowego rozsądku. Od początku jasnym było dla mnie, że podejrzenia o morderstwo padną przedewszystkiem na mnie. Gdybym przyznał się, że byłem w jej przedziale, a przytem bezpośrednio przed morderstwem, to przecież własnoręcznie nałożyłbym sobie strzyżek na szyję.

— Rozumiem!

— Ale czy rzeczywiście rozumiała? Sama nie zdawała sobie z tego sprawy. Czuję, że Derek wywiera na nią wpływ magnetyczny, ale coś w jej duszy powstrzymywało ją przed nim...

— Pani wie, że ją kocham, pani Katarzyno! A ja... czyż jestem pani zupełnie obojętny?

— Ja... ja nie wiem!

Rozejrzała się dokoła, jakby błagając o pomoc. Delikatny rdy mieniec ozdobił jej twarz, gdy ujrzała zbliżającą się wysmukłą postać z lekka kulejącego majora Knightona. Powitała go z uczuciem ulgi i z serdecznością, której sobie nawet nie uświadamiała. Derek wstał. Twarz jego była ponura, ale głos brzmiał lekko i drwiąco, jak zwykle.

— Lady Tamplin próbuje prawdopodobnie szczęścia przy rulecie — powiedział. — Muszę jej dotrzymać towarzystwa.

Mój system jest nieomylny, a przynajmniej prawie nieomylny.

Odwrócił się szybko i pozostał ich we dwoje. Katarzyna usiadła z powrotem. Dopiero co serce jej biło szybko i nierówno; teraz gdy obok niej zajął miejsce ten spokojny, niemal wstydliwy młodzieniec, poczuła, że odzyskuje panowanie nad sobą. Nagle zdała sobie sprawę, że i Knighton chwiera przed nią swoją duszę, acz w zupełnie inny sposób, niż Derek. Niezręczne, nieśmiało były jego słowa.

— Od pierwszej chwili, gdy panią ujrzałem... Ja... nie mógłbym jeszcze o tem... ale pan Aldin może lada dzień wyjechać... i może nie miałbym już nigdy okazji... ja wiem, że pani nie może jeszcze nie dla mnie odczuwać... to byłoby niemożliwe. Jest to z mojej strony niemal czelność. Mam niewielki mająteczek... bardzo niewielki... nie, proszę, niech pani mi nie odpowiada... wiem, jaka to będzie odpowiedź. Tylko, że pewno będę musiał nagle wyjechać, więc chcę, aby pani wiedziała... że panią kocham.

Jego niezręczne słowa wzruszyły ją. Sposób oświadczenia się był taki delikatny i pełen holdu.

— Jeszcze jedno chciałem pa

ni powiedzieć. Jeśli potrzebowałaby pani kiedykolwiek pomocy... cokolwiek będę mógł dla pani uczynić...

Ujął jej rękę w swoje dłonie i trzymał przez minutę bez słowa. Następnie oddalił się szybko w kierunku kasyna, nie odwracając się już za siebie.

Katarzyna siedziała bez ruchu. Derek Kettering... Ryszard Knighton... jak różni byli ci dwaj mężczyźni, jak zasadniczo różni... Knighton miał w sobie coś łagodnego, dobrotliwego i wzbudzającego zaufanie. Natomiast Derek...

Nagle Katarzyna odniosła dziwne wrażenie, przeżyła niemal halucynację. Miała wrażenie, że nie siedzi sama na ławce przed kasynem, ale że obok niej stoi ktoś, a mianowicie zamordowana... Ruta Kettering. Wydawało jej się, że Ruta w tęsknieniu pragnie jej coś powiedzieć. To wrażenie było tak silne i tak plastyczne, że nie można było z niego otrząsnąć. Czula, że bezwzględna pewnością, że duch Ruty Kettering usiłuje jej powiedzieć coś, od czego być może zależy jej życie. Bardzo powoli rozpłynęło się to wrażenie. Katarzyna wstała. Drżała z lekka na całym ciele. Ruta Kettering tęskniła do tego, by jej coś powiedzieć. Co to być mogło?

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące

Prowizorium na kwiecień

uchwala rada miejska na wniosek magistratu

Ponieważ uchwalony przez radę miejską budżet Łodzi najprawdopodobniej nie zostanie zatwierdzony przez władze nadzorcze przed upływem bieżącego roku administracyjnego, t. j. przed 1 kwietnia r. b., magistrat wystąpił obecnie do rady miejskiej z wnioskiem o uchwalenie prowizorium budżetowego, na przeciąg jednego miesiąca. Gdyby zawniesienia nie pomyślano o prowizorium działalność magistratu byłaby w miesiącu kwietniu niezwykle utrudniona, a pozatem ewentualnie poczynione wydatki byłyby nielegalne.

W związku z tem wyznaczono na wtorek, dnia 1 marca r. b. posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-budżetowej, celem udzielenia magistratu prowizorium na kwiecień w wysokości jednej dwunastej budżetu zeszłorocznego.

Sprawa ta będzie również przedmiotem czwartkowych obrad plenium rady miejskiej. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdują się pozatem następujące sprawy: ustosunkowanie się rady miejskiej do projektu ustawy o reformie ustroju samorządu terytorjalnego, wybór nowego składu komisji radzieckich i szereg innych. (g)

Pozatem na posiedzeniu prezydent miasta złoży sprawozdanie z wyniku dochodzeń w sprawie nadużyć w wydziale kanalizacji.

Magistrat odpowie również na szereg interpelacji, zgłoszonych przez opozycję podczas rozpraw budżetowych.

Nie budować bez zezwolenia

W związku ze zbliżającym się sezonem budowlanym, inspekcja budowlana magistratu zwróciła się do zainteresowanych właścicieli nieruchomości z pismem, w którym zwraca uwagę, iż wszelkie roboty budowlane zarówno dotyczące nowych budowli, jak i przebudówek, przybudówek, remontów i t. p. powinny być niezwłocznie zgłaszane do inspekcji. Rozpoczęcie robót bez wymaganych zezwoleń inspekcji pociąga za sobą wstrzymanie wykonywanych zezwoleń inspekcji pociąga za sobą wstrzymanie wykonywanych robót i surowe sankcje karne. (d)

Obniżenie komornego i świadczeń

byłoby uzasadnione katastrofalnym zubożeniem najszerzych warstw ludności

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu tow. „Lokator” nadzwyczajne posiedzenie zarządu, poświęcone niezwykle doniosłym dla mieszkańców Łodzi sprawom. Na posiedzeniu, które trwało około 7 godzin, omówiono obszernie całość kształt życia ludności naszego miasta w obecnych ciężkich warunkach, podkreślając z naciskiem zubożenie najszerzych warstw, już nietylko robotniczych i pracowniczych, ale również sfer mieszczańskich.

W toku ożywionej dyskusji zaakcentowano, że wskutek

przewlekłego kryzysu zmalały niepomiernie zarobki i dochody ludności, i że ten stan rzeczy winien być argumentem dla na tychmiastowego rozpoczęcia na szeroką skalę zakrojonej akcji społecznej o obniżenie ciężarów i świadczeń, pod brzemieniem których uginają się całe społeczeństwo. W rezultacie zarząd postanowił wystąpić z inicjatywą powołania do życia wielkiego komitetu obywatelskiego samoobrony, celem prowadzenia akcji o potaniecie szeregu artykułów pierwszej potrzeby, których cena jest zbyt wygó-

wana. W tym celu postanowiono na środę, dn. 2 marca r. b., zwołać ogólną konferencję przedstawicieli zarządów wszystkich łódzkich związków robotniczych, pracowniczych i społecznych dla omówienia aktualnych bolączek i opracowania planu taktycznego na najbliższe dni. Komitet powołany rozpatrzy w pierwszym rzędzie postulaty ściśle lokalne. Zarząd postanowił niezależnie od tych spraw rozpocząć na terenie władz rządowych w Warszawie wspólnie z centralnymi zrzeszeniami lokatorskimi w Polsce wielką akcję o

obniżenie czynszu komornego w starych i nowych domach o 10 do 20 proc.

Jednocześnie „Lokator” wystąpi o zniesienie opłat kanalizacyjnych,

jakie ponoszą lokatorzy w domach skanalizowanych przed przyłączeniem do obecnej sieci kanalizacyjnej miejskiej.

Potrzebę obniżenia komornego w całym kraju lokatorzy nie tylko wywołują, jak wspomnieliśmy na wstępie pauperyzacją najszerzych warstw społecznych, co znalazło dosadny wyraz w zwalnianiu się stale większych mieszkań

i zmniejszaniu się siły płatniczej lokatorów.

Postulat obniżenia komornego zostanie szeroko uzasadniony w memorjale, jaki przedłożony będzie czynnikiem rządowym w Warszawie.

Niezależnie od memorjału wyjedzie specjalnie w czwartek, dnia 3 marca r. b., do Warszawy delegacja.

Obecnie więc dalszy rozwój całej wspomnianej akcji należy do środowiska konferencji międzyzwiązkowej. (ag)

Co się dzieje za kulisami nocnego kabaretu nowojorskiego, ujrzenie w najnowszym filmie „Paramountu” p. t.

Tajemnica Sekretarki

Najwytworniejszy mężczyzna Hollywoodu

George Metaxa

oraz urocza bohaterka „Wesołego Porucznika”

Claudett Colbert

uż wkrótce w Grand-Kinie

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś i w środę kolorowa i widowiskowa sztuka muzyczna Berta Hrochta „Opera za 3 grosze”.

We wtorek po raz ostatni po cenach najniższych od 50 gr. do 3 zł. „Mam lat 26”.

Wkrótce premiera „Walki” Calsworthy'ego. Reżyseruje Edward Żytek.

TEATR KAMERALNY

Dziś i codziennie pełna humoru i sentymentu, wyborna komedia Laurent Doillette'a „Kłopoty Bourreghona” z niezrównanym Michałem Zniczem oraz Chojnacką, Kossocką, Mrozińskim, Modrzeńskim i Śliwińskim.

TEATR KAM. REW. „ARARAT”.

25-ty program jubileuszowy p. n. „Synches baj liden” może pod każdym względem zaprezentować bogatą i bujną twórczość artystyczną „Araratu”, zajmujący pierwsze i jedyne miejsce wśród teatrów rewjowych w Polsce. Centralne sceny widowiska, jak „Gerangiel”, „O zmroku”, „Szendryki” i inne znalazły wymarzonego wykonawcę z pośród świetnego zespołu, które zaliczyć należy do pereł repertuaru araratowego.

Ciągle wyprzedane widownie świadczą o olbrzymim zainteresowaniu, wywołanym wśród wszystkich sfer całej teatralnej Łodzi.

Dziś tylko jedno przedstawienie: o godz. 9.45. Bilety do nabycia od godz. 6-ej przy kasie teatru.

Składał odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Konkurs szopenistów

zgromadzi wybitnych wirtuozów z całej Europy

W dniu 6 marca rozpocznie się w Warszawie II-gi międzynarodowy konkurs szopenowski dla pianistów wszelkich narodowości. Pierwszy konkurs odbył się 5 lat temu; laureatami byli pp. Oborin, zdobywca pierwszej nagrody (Rosja), Szpinalski i Etkinówna (Polska) oraz Ginzburg (Rosja).

W tym roku turniej pianistyczny obeszany będzie wyjątkowo licznymi, gdyż współudział swój zgłosiło aż 93 uczestników, przedstawicieli 18 narodowości.

Pomiedzy ubiegającymi się o zaszczytny tytuł i cenne nagrody są pianisci, mający już poza sobą długi szereg występów estradowych i cieszący się opinią utalentowanych wykonawców.

Najliczniej reprezentowani w konkursie są, obok Polaków, obywatele Rosji sowieckiej, która przysłała aż 12 pianistów. Zważywszy bardzo wysoki poziom wykonawczy, jaki wykazali rosjanie na I-szym konkursie, będą oni zapewne i tym razem poważnymi kandydatami do obsadzenia pierwszych miejsc.

Wśród Polaków widnieją nazwiska dobrze znanych z estrady i cieszących się doskonałą opinią pianistów: pp. Eofelsawa Kona, Marji Barówny, Tadeusza Stefańskiego, obok wielu innych.

Inowacja turnieju, organizowanego przez wyższą szkołę muzyczną im. Fr. Chopina w Warszawie, jest to, że państwa przysyłające ponad 6 uczestników, będą miały

swego reprezentanta w jury. Tak więc obok wybitnych powag polskiego świata muzycznego jak pp. prof. Drzewiecki, prof. Turczyński, prof. Żurawlew, dyr. Morawski, dyr. Adam Wieniawski, prof. St. Niewiadomski, dr. Jachimecki, Karol Szymanowski, Artur Rubinstejn, w jury konkursu zasiadać będą także międzynarodowe sławy jak A. de Greef, Alfred Casella, Ernest Dokracyl, prof. Igumarow, Paul Weingarten oraz Alfred Hoehn.

Popisy uczestników będą się odbywać, począwszy od dn. 6 marca, codziennie w sali filharmonii, w kolejności, ustalonej przez losowanie; będą one cały czas dostępne dla publiczności. Ceny wstępu mają być możliwie niskie. Zakończenie konkursu odbędzie się dn. 21 marca, w dniu tym jury ustali kolejność nagród dla 6 wybranych uczestników turnieju, 22 i 23 tegoż miesiąca odbędą się dwa koncerty symfoniczne, na których wykonanie będą przez laureatów koncerty Szopena z orkiestrą.

Noce dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); Suke. S. Gorfaina (Piłsudskiego 54); S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164); R. Rembelskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przedzeczna 75).

Dźwiękowe GRAND-KINO Początek o 4-ej p. p.

SZYB L. 23

Ilustracja muzyczna popularnego kompozytora Henryka Warsa.

W rolach głównych: Adam Dobosz, Jerzy Marr, Baśka Orwid oraz Wiesław Gawlikowski.

Niespodzianka dla wielbicieli głosu fenomenalnego śpiewaka Adama Dobosza. — W dniu dzisiejszym I-szy tenor Opery Warszawskiej Adam Dobosz przybywa do Łodzi i śpiewać będzie między przerwami sceną.

DŹWIĘKOWE KINO

LUNA

Dziś i dni następne.

Kosztym kolosalnego nakładu UDŹWIĘKOWIONA W WERSJI POLSKIEJ

„Dwa serca biją w walca taki”

Porywająca upojnymi melodjami, najrozkoszniejsza operetka dźwiękowa wszystkich czasów. Początek o godz. 3.30

Passe-partouts nieważne

KINO „PALACE”

Na ogólne żądania Sz. Publiczności jeszcze 2 dni 1 zł. i 1.50 — dziś i jutro ceny miejsc niższe po

Brygida Helm w wytwornym dramacie namietności i poświęcenia „Gloria” Początek o 4 pp.

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL” Dziś i dni następnych!

COŚ, CZEGO ŁÓDŹ JESZCZE NIE SŁYSZAŁA! Przepiękne arcydzieło dźwiękowe Reżyserji WILLIAM WILCOUA

ROMANSE CYGANSKIE

w wykonaniu zmysłowej i posagowo pięknej Brygidy Helm, rasowego, pełnego temperamentu Józefa Schildkrauta oraz światowej sławy orkiestry cygańskiej Rodego. Początek w dni powszednie o 4, w soboty i niedziele o g. 12.30.

W dniu 27 b. m. zasnęła w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach

ś. † p.

MARJA CIEŚLAKOWA

wiceprzewodnicząca Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna“ Koło Łódź-Miasto.

W Zmarłej tracimy jedną z najdzielniejszych członkiń Zarządu, która w organizowaniu i rozwoju naszego Stowarzyszenia oddała nieocenione usługi, a która do ostatniej chwili, dzięki swym wyjątkowym zaletom charakteru, obowiązkowością i wytrwałością w pracy społecznej świeciła nam wzorowym przykładem.

Cześć Jej pamięci!

Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna“ Koło Łódź-Miasto

Kobieta w płomieniach

Ofiara walczy w szpitalu ze śmiercią

Wczoraj o godzinie 10-ej rano zdarzył się na ulicy Południowej niesamowity wypadek, a mianowicie dość liczni o tej porze przechodnie zauważyli w pewnym momencie wybiegającą z bramy przy ul. Południowej 20 kobietę w płomieniach. Kobieta, szukając przysuszczać nie ratunku, wbiegła do znajdującej się na rogu ul. Piłsudskiego i Kamiennej apteki Gorfaina ze strasznym krzykiem „ratunku“. W aptece straciła przytomność. Natychmiast zawezwano pogotowie ratunkowe, które stwierdziło bardzo poważne poparzenia całego ciała i w stanie bardzo groźnym przewiozło ją

do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Jak się okazało, nieszczęśliwą kobietą jest obywatelka francuska, Janina Salomonowicz, która kilkanaście lat temu wyszła za mąż za łódzkiego właściciela nieruchomości przy ul. Południowej 20, Harry Salomonowicza, z którym się po kilku latach rozwiodła.

Do tej pory nie stwierdzono, czy miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, czy też było to samo bójstwo.

Jak się dowiadujemy, Salomonowiczowa dotychczas nie odzyskała przytomności i walczy ze śmiercią. (ag)

Pożar domu mieszkalnego

Z dwóch mieszkań pozostały tylko zgliszcza

W dniu wczorajszym nad ranem straż ogniowa została zaalarmowana wiadomością o groźnym pożarze w śródmieściu.

Około godz. 6.30 rano w domu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 27 wybuchł pożar w jednym z mieszkań na drugim piętrze, w oficynie. Ponieważ pożar powstał nad ranem, gdy lokatorzy jeszcze spali, dopiero po pewnym czasie, gdy kłęby gęstego dymu zaczęły unosić się nad podwórkiem, spostrzeżono ogień. Wśród mieszkańców powstał popłoch. Niebawem ustalono, iż pali się mieszkanie Sury Fajgenbaum, zajmującej lokal trzypokojowy.

Pożar powstał wskutek wadliwego urządzenia pieca i początkowo zajął tylko umeblowanie jadalni, szybko jednak rozprze-

strzenił się na dalsze pokoje. Rozległy się przeraźliwe krzyki Fajgenbaumowej i dzieci.

Zanim zaalarmowano straż ogień zaczął już zajmować mieszkanie na I piętrze. Sytuacja stała się groźna. Lokatorzy zaczęli się ubierać i wynosić z mieszkań sprzęty.

Wreszcie przybyła straż, która przystąpiła do energicznej akcji ratunkowej. Pierwszy i drugi oddziały straży pożarnej z całym poświęceniem zajęły się ratowaniem płonącego domu. Po trzygodzinnej akcji udało się straszyć żywioł opłamać. Z mieszkań na I i II piętrze pozostały jednak tylko zgliszcza. Spłonęło doszczętnie umeblowanie obu mieszkań, przyczem straty sięgają 25 tysięcy złotych. (ag)



Przez grzech i występki do wywołanej miłości i nowego życia idą NANCY CARROLL bohaterka „Upadłego anioła“ i PHILLIPS HOLMES pamiętny z filmu „Tragedia Amerykańska“ we wspaniałym dramacie „RAJ UKRADZIONY“

Koledze-komisarzowi ANTONIEMU CIEŚLAKOWI, kierownikowi V-go Komisarjatu Policji Państwowej w Łodzi, z powodu śmierci

Żony Jego

wyrażamy głęboki żal i współczucie

Oficerowie Policji

Redukcji mężatek, emerytów i ludzi zamożnych

na korzyść traktowanych dotychczas po macoszemu inwalidów domaga się w specjalnej rezolucji zjazd byłych wojskowych

W dniu wczorajszym w sali rady miejskiej odbył się pierwszy zjazd wojewódzkiej federacji polskich związków obrońców ojczyzny. Na zjazd ten przybyli przedstawiciele poszczególnych rad grodzkich z terenu województwa oraz wicewojewoda Potocki, starosta Podobiński, prezes izby skarbowej Kucharski, płk. Cieślak i in.

Po powitaniach dłuższe sprawozdanie wygłosił prezes wojewódzkiego zarządu dr. Fichna. Następnie poszczególni członkowie zarządu zdawali sprawozdania. Niektórzy mówcy w swych sprawozdaniach żalili się, że

B. WOJSKOWI TRAKTOWANI SĄ PO MACOSZEMU,

a przede wszystkim niektóre instytucje nie tylko, że nie przyjmują do pracy bezrobotnych b. wojskowych, lecz starają się z pracy tej ich zwolnić.

Oto w Łodzi zdarzył się wypadek, że z jednej instytucji handlowej zwolniony został inwalida wojenny jedynie z tej przyczyny, że **ZBYT GŁOŚNO STUKAŁ PROTEŻĄ,**

co podobno przeszkadzało w pracy.

Po dłuższej dyskusji uchwalona została rezolucja, w której zjazd stwierdza, że mimo wydanych w tej mierze zarządzeń, do pracy nie są przyjmowani b. wojskowi i dlatego też domaga się zarówno od władz państwowych, samorządo-

wych i instytucji społecznych oraz przedsiębiorstw, korzystających z pomocy państwowej, aby bezwzględnie przeprowadziły **REDUKCJE MĘŻATEK,** których mężowie znajdują się na stanowiskach,

EMERYTÓW, pobierających znaczne uposażenie emerytalne, wszystkich tych osób, które zajmują obecnie płatne stanowiska, a posiadają dostateczne środki utrzymania oraz wszystkich innych osób, które **ZAJMUJĄ DWIE — TRZY POSADY.**

Następnie na zjeździe poruszona została sprawa **ZBYT DUŻEJ ILOŚCI WYDAWANYCH ODZNAK**

osobom, które zarówno na niwie państwowej i społecznej niczem się nie wyróżniły. Po dyskusji zjazd stwierdził, że władze zbyt często udzielały odznak osobom nie zasługującym na wyróżnienie, albo nawet, co gorsze, **OSOBOM, ZNANYM NA MIEJSCOWYM TERENIE ZE SWEJ ANTY SPOŁECZNEJ DZIAŁALNOŚCI.**

Fakty te, jak stwierdził zjazd, obniżała samą wartość odnaczenia

Znikome kontyngenty

otrzyma Łódź w Holandji

Jak już donosiliśmy wprowadzone zostały w Holandji zakazy przywozu i kontyngenty na konfekcję i artykuły włókiennicze, które, jak się obecnie okazuje bardzo poważnie odbiły się na spadku eksportu polskiego.

Zarządzenie to krzywdzi specjalnie Polskę, gdyż jakkolwiek największymi eksporterami towarów włókienniczych i konfekcji do Holandji są Niemcy i Wielka Brytania, kraje te w mniejszym stopniu zostały zakami dotknięte, gdyż nie zwiększyły swego eksportu do Holandji — tak jak Polska — dopiero w roku ostatnim, który nie jest wzięty za postawę do określe-

nia kontyngentów.

Zważywszy, że eksport włókien niczy do Holandji, a zwłaszcza eksport ubrań Polska zapoczątkowała dopiero w r. ub. — kontyngenty Polski okazały się zupełnie znikomymi.

Według prowizorycznych obliczeń kontyngent ubrań męskich i dzieciennych dla Polski nie przekroczy 5,000 florenów, a materiałów wełnianych i półwełnianych — zaledwie 12,000. Są to ilości minimalne, jeżeli zważyć, że eksport Polski w r. 1931 w konfekcji wyniósł około 40,000, a tkanin — około 100,000.

Dziś i dni następnych!

Czerwona Zemsta

Nadprogram: Kohn i Kelly w straży pożarnej.

Pierwszy 100-proc. dźwiękowiec z udziałem szczepów indjan

W roli gł. ulubieniec publiczności

Tim Mc. Coy

Ceny miejsc **NIEPODWOYZSZONE.** — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — **Początek o g. 4.**

KINO GRAND
CZARY

Dla młodzieży i dorosłych!

Aktualia sportowe

SONIA HENIE NADAL AMATORKA.

Dyskwalifikacja Sonji Henie ogłoszona przez norweski związek łyżwiarzki została zniesiona, a to na skutek dochodzeń, które wykazały całkowity brak jej winy w sprawie występów w Ottawie.

BERYCH WYGRAŁ „18-KĘ”.

W zawodach narciarskich w Westerowie w biegu na 18 km. pierwszy przybył do mety Berych 1.04.4, dla zawodników II-iej klasy 1) Gawlikowski, zaś w biegu pań pierwsze miejsce zajęła Stopkówna.

BOKS W POZNANIU.

Na międzyklubowych zawodach bokserskich, które odbyły się w dniu wczorajszym w Poznaniu, Arski zwyciężył na punkty Gerarda, Majchrzycki pokonał przez techniczne k. o. Domiechowski i Forlański pokonał na punkty Helbena.

NEHRINGOWA ZWYCIĘŻA.

W zawodach łyżwiarzskich, które odbyły się w dniu wczorajszym w Warszawie w biegu na 1000 m. dla pań zwyciężyła p. Nehringowa w czasie 2.20.

MECZ ZAPAŚNICZY.

W sobotę odbył się w Łodzi w lokalu Wimy drużynowy mecz zapaśniczy między mistrzem okręgu Wimą a wicemistrzem Kruschenderem z Pabjanic, który przyniósł zwycięstwo drużynie łódzkiej w stosunku 12:9.

Gry sportowe w Łodzi

W sobotę odbył się w sali niemieckiego gimn. wieczór gier sportowych, który przyniósł następujące wyniki: Siatkówka żeńska: Tryumf — LKS 30:22. Siatkówka męska, system trójkowy: LKS — Absolwenci 30:20. Koszykówka żeńska: LKS — Tryumf 27:23.

W sali przy ul. Drewnowskiej: dziesięciomecz gier sportowych Tur — Makabi, w którym zwyciężyła drużyna Turu w stosunku 6:4. Ważniejsze spotkania przyniosły następujące wyniki: Koszykówka męska: Tur — Makabi 22:18, koszykówka juniorów 42:8 dla Makabi i siatkówka męska 26:24 dla Turu.

Boks zagranicą

W Kopenhadze rozegrane zostało międzypaństwowe spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacjami Danji i Norwegji. Meczu zakończył się wynikiem remisowym 6:8.

Do łańcucha niepowodzeń bokserów niemieckich przybyła ostatnio jeszcze jedna kłeska, tym razem z Czechosłowacją. Najsilniejszy niemiecki okręg bokserski — Bawaria, rozegrał mecz z reprezentacją Czechosłowacji, przegrywając 7:9. Porażka ta wywołała w niemieckich kołach sportowych przynębiające wrażenie.

Zwycięzcami w szeregach czeskich byli: Prochazka, Dvorak, Jaks i Ambroz, Stückett osiągnął remis z Kuglerem.

W Dreźnie reprezentacja bokserka Węgier odniosła zwycięstwo nad reprezentacją tego miasta w nikłym stosunku 9:7. Charakterystyczne, że mistrz Europy Szabo zaledwie zremisował z Schwarzem.

Ogłoszona w piśmie amerykańskim „The Ring” lista najlepszych bokserów wagi ciężkiej wykazuje nowe przesunięcia zawodników.

W grupie pierwszej figurują Schmelling i Sharkey, w drugiej Schaaf, Loughran, Carnera i Walker, w trzeciej K. Lewiński, Stribling, T. Griffitz, Paolina i L. Gaips. Dempsey'a brak!

Nowi mistrzowie boksu

Sensacyjny przebieg walk finałowych. — Niezwykła demonstracja widowni przeciw punktowym. — Dobry sędzia ringowy

Niezwykle ciekawy przebieg przedbojów i półfinałów, w których nie obeszło się bez sensacyjnych niespodzianek, a których sprawcami byli młodzi wybijający się zawodnicy, a także i sędziowie przez swe niesprawiedliwe orzeczenia, sprawił, że finałowe spotkania o mistrzostwa bokserskie Łodzi wywołały w mieście olbrzymie zainteresowanie.

Stwierdzić trzeba, że organizatorzy nie byli przygotowani na taki napływ publiczności. Do wnętrza sali filharmonji trudno się było docisnąć, gdyż jedno okienko kasowe nie było w stanie obsłużyć takiej masy ludzi. Widownia przepełniona z niecierpliwością oczekuje rozpoczęcia zawodów spóźnionych przeszło o pół godziny.

Wreszcie na ringu pojawiają się finaliści. W powietrzu czuć podniecony nastrój. Rzeczywiście, już podczas prezentacji zawodników publiczność zareagowała na niesprawiedliwe sędziowanie. Oto przy przedstawianiu Majera podniósł się niesłychana wrzawa — żądano na jego miejsce Garncarka. Okrzyki i gwizdy długi czas nie milkły. Ta swoista demonstracja pouczy może wreszcie naszych arbitrów, by w przyszłości „nieco oględniej” wydawali swe orzeczenia, decydujące nie raz o karierze sportowej skrzywdzonego zawodnika.

W ringu zjawiają się Leszczyński (IKP.) — Pietrzyński (Sokół). Walka nie należała do ciekawych. Pietrzyński, typowany na mistrza zawiódł, nie-

wiele pokazał i jego przeciwnik. Nieznaczna przewaga w pierwszych dwu rundach i wyrównana trzecia zdecydowały o jego zwycięstwie. Mimo wszystko należy uważać Pietrzyńskiego za lepszego pięściarza. Nie miał on swego dnia.

Spodenkiewicz (IKP.) — Ricer I (Union). Lepszy technicznie Spodenkiewicz wykazał większą wszechstronność. Ricer idzie w krótkiej gardzie i liczy na swój cios. Ofenzywnie bardzo słaby, chwilami nieźle kontruje. Więcej z walki ma Spodenkiewicz, który zwyciężył na punkty.

Cyranek (Zjedn.) — Frank (Union). Po nieudanym starcie w przedbojach Cyranek pokazał się z dobrej strony. Nie osiągnął on formy, lecz walczył bardziej planowo. Szczególniej w drugiej i trzeciej rundzie przeważał. Cyranek, lepszy w walce na dystans i w zwarciu wygrał zasłużenie na punkty.

Klimczak (Sokół) — Banasiak (IKP.). Należycy ciekawym grzebień spotkania. Klimczak, górował technicznie, lecz początkowo walczył nieczysto i otrzymał napomnienie za trzymanie. Druga runda należała do Klimczaka, natomiast w trzeciej Banasiak zaimponował wspaniałym finiszem. Jego proste z lewej i swingi stale trafiały Klimczaka. Kończy on walkę zupełnie wyczerpany. Runda wybitnie dla Banasiaka i kto wie, czy przyznanie zwycięstwa Klimczakowi było słusne. Decyzja ta spotkała się z wielkim oburzeniem publiczności.

Pisarski (Sokół) — Majer (Geyer). Pisarski nie zawiódł pokładanych nadziei. Jego swój sposób walki zapewnił mu nowe zwycięstwo. Okazuje się, iż Majer może imponować tylko wtedy, gdy ma do czynienia ze słabym przeciwnikiem. Zdobył tytułu mistrza Łodzi w wadze półśredniej przez Pisarskiego jest bodajże największą rewelacją zawodów.

Chmielewski (IKP.) — Seidel (Union). Najbardziej ciekawa walka dnia. Seidel wyższy, cięższy, o większym zasięgu ramion, nie wiele mógł zdziałać przeciw doskonałej technice Chmielewskiego. W pierwszej rundzie kilka razy ładnie unika błyskawicznych swingów, w drugiej natomiast trafiony potężnym prawym pada na deski. Chmielewski staje w nieodpowiednim rogu i zanim zajął właściwe miejsce, Seidel oprzytomiał. Seidla zdołał doliczyć do 2-ch. Cała runda dla Chmielewskiego. W trzeciej Chmielewski operuje przeważnie prostymi z lewej i wygrywa walkę na punkty. Zwycięstwo jego jest zupełnie słusne.

W wadze półciężkiej Wurm (Union) utartym, zdaje się, już

zwyczajem, inkasował przez pierwsze dwie rundy ciosy Kłodasa po to, by wreszcie w trzeciej zwyciężyć go przez k.o. tym razem techniczne, bowiem sędzia widząc jego bezapelacyjną przewagę nad mocno zamroczonym Kłodasem przerwał walkę.

Konarzewski z Kempą tylko przez jedną rundę „oficjalnie trenowali”. Wystarczyło jednak, by sędzia zwrócił im uwagę, iż to nie jest walka. W czasie przerwy Kempa zrezygnował z aspiracji do tytułu mistrza, oddając go w ręce Konarzewskiego.

W ringu sędziował doskonałe p. Iwański z Poznania.

Finał bokserskich mistrzostw Warszawy

W dniu wczorajszym w Warszawie odbyły się finały walk bokserskich o mistrzostwo, które przyniosły następujące wyniki:

W wadze muszej Wieczorek (CWS) zwyciężył na punkty mniej agresywnego Pasturczaka (Polonia), w wadze koguciej Kazimierski (Polonia) pokonał po pięknej walce Zbierskiego (Polonia), w wadze piórkowej Anders (Jordan) odniósł nieznaczne zwycięstwo punktowe nad Gossem (Polonia), w wadze lekkiej Birenowajg (Jordan) odniósł zupełnie niezasłużenie zwycięstwo nad Będkowskim (Skoda), również w wadze półśredniej sędziowie niezasłużenie przyznali zwycięstwo na punkty Wysockiemu (Jordan), pomimo iż przeciwnik jego, Brzózka (CWS) był wyraźnie lepszy. W wadze średniej Karpiński (CWS) zwyciężył przez techniczne k. o. Antezaka (Skoda), w wadze półciężkiej Mizerski (Polonia) zwyciężył w I-iej rundzie przez k. o. Dorobę (Legja) i w wadze ciężkiej Finn (Jordan) pokonał w II-iej rundzie przez k. o. Hymera (CWS).

Śmierć w ringu



Paweł Volkner (w owalu) otrzymał w walce z Sobottką tak nieszczęśliwy cios, iż zmarł. Na ilustracji widzimy moment tej tragicznej walki.

P. T. Publiczności
POLECAMY

Bezkonkurencyjny repertuar dźwiękowego Kina „CAPITOL”

Serja najwybitniejszych arcydzieł filmowych:

Ułani... Ułani, chłopcy malowani

Pierwsza polska komedia dźwiękowa wg. scenariusza GENERAŁA WIENIAWY DŁUGOSZOWSKIEGO. W rolach głównych: Dymaza, Krukowski, Pogorzelska, Frenkiel, Walter.

„BEN-HUR” z Ramonem Novarro

Kosztowne i wysiłkowe, udźwiękowione najwspanialszy — nieśmiertelny film-arcydzieło.

Szkutło naszego repertuaru zawiera filmy tylko o wysokiej wartości artystycznej, genialnej reżyserji i oryginalnej treści.

Rok 1914

to nieśmiertelny czyn garstki szaleńców.

Rok 1914

to najbardziej wzruszająca miłość dwojga ludzi na tle walk z „dziką dywizją” kozacką.

Rok 1914

to najnowszy polski film dźwiękowy reż. Henryka Szaro.

Rok 1914

to wspaniały sukces królowej ekranu polskiego Jadwigi Smosarskiej

Rok 1914

to najbliższa premiera kina Splendid.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr SPLENDID

NARUTOWICZA 20.

OSTATNIE DNI!

Dla młodzieży dozwolone!

Sterowiec L. A. 3

Dramat nadludzkiej odwagi i wielkiej miłości.



W r. 1. główni: JACK HOLT, RALPH GRAVES i uroczą FAY WRAY

Początek seansów o 4-iej.

Ceny miejsc:

Zł. 1, 1⁵⁰ i 2.-

Najpiękniejszy film sezonu! Najwzruszający film tego roku!
Taka słodka dziewczyna jak ty...
(Eine Freundin so goldig wie Du...)

100-proc. dźwiękowiec w wersji czeskiej
W roli głównej: **ulubienica świata — rozkoszna**

Zygfryd Arno, Fritz Alberti.

Anny Ondra

Wkrótce! Przebojowa premiera w kinie „PALACE”

Sensacje hokejowe w Łodzi

Strzelecki K. S. zdobył tytuł wicemistrza podokręgu

LKS. -- Reprezentacja Wilna 2:0 (1:0, 0:0, 1:0)

Po szeregu niepowodzeniach odnoszonych poprzednio z zespołami znacznie silniejszymi i bardziej rutynowanymi zespół LKS odniósł wczoraj świetne pierwsze zwycięstwo.

Drużyna wileńskiego Ogniska, po sobotnim sukcesie, wystąpiła wczoraj przeciwko LKS-owi jako reprezentacja Wilna, przegrywając spotkanie to z wynikiem 0:2 (0:1, 0:0, 0:1). Sukces swój ma do zawdzięczenia LKS niebawiałej zaciętości, niezwykłej zapalowości graczy, no i sporej dawkie szczęścia, które nie opuszczało gospodarzy ani na chwilę.

Byłoby to samooklamywaniem gdybyśmy chcieli dopatrywać się w zwycięstwie LKS-u jego wyższości nad hokejem wileńskim. Goście znów pokazali nam piękną grę, górowali celowością akcji, zgraniem, wyrobieniem technicznym i lepszą jazdą. Do nich należały pierwsze dwie tercje, a jeśli nie zdołali nie wskórać, zapisało to mogą na karb braku szczęścia i bardzo dobrej grze obrońców LKS-u, a zwłaszcza bramkarza Jakubca.

Już w pierwszej minucie gry gospodarze przeprowadzają ładny atak i po kombinacji Frencla z Zajątkim, krążek otrzymuje Król strzelając nieuchronnie do bramki.

Goście starają się zrewanżować, stale atakują, dużo strzelają, wszystko jednak wyjaśnia niezawodny w tym dniu Jakubiec.

Druga tercja wybitnie dla gości. Mimo wysiłków, wynik pozostaje niezmienny. Twardego oporu LKS, grającego z wielkim szczęściem nie mogą oni przełamać.

Trzecia tercja zaczyna się tak, jak pierwsza. LKS z miejsca atakuje, zaskakuje tem przeciwnika, a niespodziewane wysunięcie Króla wykorzystuje Linka, podwyższając

wynik. Publiczność, zaskoczona miłą niespodzianką, dopinguje miejscową drużynę, to też gra ona z animuszem i zapalem i w tej tercji przeważa. Kilka ładnych momentów miał bramkarz gości. Gra staje się bardzo ostrą.

W drużynie wileńskiej wyróżnili się: Godlewski I, Andrzejewski i bramkarz Wiro - Kiro.

W LKS prym wiedli: Król, Zajątki, Jakubiec i Frencl. Publiczności 300 osób. Sędziował p. Dreger.

Strzelecki K. S. -- Union 2:2

(0:1, 1:1, 1:0)

Ostatni mecz o mistrzostwo Łodzi w hokeju. Miał on zadecydować, która z drużyn zdobędzie tytuł wicemistrza — Strzelecki K. S. czy Union? Więcej szans miała drużyna Strzelca, której wystarczał na to wynik remisowy. Ogólnie z możliwością taką nie liczone się — Union to przecieł stara drużyna, coż w walce z nią mogą zdziałać debiutanci mistrzostw.

Początkowo przebieg gry potwierdzał to miernie. Union prowadził 1:0. W drugiej tercji wynik 2:0 dla Unionu. Zanosi się na wyższą porażkę Strzelca.

Nagle drużyna ta zmienia się zaczyna grać na „całego”. Strze-

lec atakuje i Schwarcbach zdobywa pierwszy punkt. Rezultat trzeciej tercji jest zgola nieoczekiwany... debiutanci wyrównują przez Hertla.

Teraz walka o tytuł wicemistrza rozgorzała na dobre. Zwyciężyć — hasło Unionu. Utrzymać wynik — dewiza przeciwnika. Gra staje się bardzo ostrą. Wynik pozostał niezmieniony. Strzelecki K. S. zdobył tytuł wicemistrza Łodzi w hokeju na lodzie różnicą jednego punktu. Sędziował p. Lange.

TRYUMF — ŁKS II 4:0.

Mecz towarzyski, który odbył się w niedzielę na lodowisku ŁKS po meczu ŁKS — WILNO, przyniósł zwycięstwo lepszej i b. rutynowanej drużynie Tryumfu w stosunku 4:0 (3:1, 1:0, 0:0).

Mecze hokejowe w kraju

W dniu wczorajszym odbyły się na terenie całego kraju następujące mecze hokejowe:

W Warszawie. Warszawianka — Makabi 3:0, ZASS — Warszawianka 1:0, Skra — Makabi 3:0. Mecze powyższe odbyły się o mistrzostwo kl. B., potem odbył się mecz towarzyski AZS (seniorzy) — AZS 1 5:1. W drużynie seniorów grali Adamowski, Tupalski, Żebrowski.

We Lwowie. Pogoń — Ukraina 4:1, Czarni — AZS 10:0.

W Poznaniu. AZS — Warta 2:0.
W Krakowie: Kr. T. H. — Makabi 3:0.

STERN (ŁÓDŹ) ZWYCIĘŻA W WARSZAWIE.

W dniu wczorajszym bawiła w Warszawie drużyna Sternu Łódzkiego, która zwyciężyła w ping-pongu, tamtejszą Jutrznie 8:2, Makabi 6:4 i UKS 6:4. W koszykówce Stern pokonał Gwiazdę w stosunku 26:20 i w siatkówkę 30:16.



Ulżyj nędzy bezrobotnych i głodujących

Pierwsze mecze piłkarskie

Cracovia zwycięża w turnieju zakopiańskim

CRACOVIA ZWYCIĘŻA W TURNIEJU ZAKOPJAŃSKIM.

uzyskali: Lubowiecki 3, Artur — 2, Ozulak i Lyko — po jednej.

ZAKOPANE. Odbył się tu zimowy piłkarski turniej z udziałem zespołów ligowych Wisły i Cracovii oraz drużyn zakopiańskiej Wisły i Strzeleca. Turniej rozegrany został na śnieżnym boisku, specjalnie przygotowanym i walcowaniem.

W pierwszym dniu turnieju rozegrano następujące spotkania:

CRACOVIA — WISLA (ZAKOPANE) 7:1 (4:0).

Cracovia nie wykazała słabych punktów, gdyż przeciwnik był nieodpowiedni. Bramki zdobyli: Malczyk 3, Kubiński i Kempński — po 2.

WISLA — STRZLEC 7:1 (5:1).

Gra toczyła się pod znakiem tej przewagi Wisły, która nie wytrzymała tempa drugiej połowy. Bramki dla drużyny ligowej

W drugim dniu rozegrano dalsze dwa spotkania. Pierwszy mecz drużyn zakopiańskich Wisła — Strzelec zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

WISLA — CRACOVIA 2:4 (1:1).

Mecz zakończył się zwycięstwem Cracovii, która wykazała lepszą kondycję fizyczną. Ostatecznie pierwsze miejsce zajęła w turnieju Cracovia przed Wisłą.

Rekordowe zwycięstwo Garbarni

W meczach piłkarskich, które się odbyły w dniu wczorajszym w kraju, w Krakowie Garbarnia pokonała Koronę 18:1 (7:1), w Warszawie Warszawianka zwyciężyła Makabi 5:1 (3:0) i na Śląsku Ruch pokonał Chorzów 3:2.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 11,58 Sygnał czasu.
- 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15,25 Odczyt dla nauczycieli.
- 15,50 Płyty gramofonowe.
- 16,20 Lekcja języka francuskiego (kurs element.).
- 16,40 Płyty gramofonowe.
- 17,10 „Jak uczymy się mówić”.
- 17,35 Muzyka lekka.
- 19,50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. Opera „Dama Pikowa” P. Czajkowskiego. Między 3 a 4 obrazem, około 21,30 feljeton p. t. „Potęga słowa” — wygl. p. Wacław Grubiński.
- 23,00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- Stuttgart (360)
21,00 Kwartet smyczkowy Szuberta „Śmierć i dziewczyna”.
- Wiedeń (516)
19,00 Opera Ryszarda Straussa „Kawaler róż”.
- Kalundborg (1153)
22,00 Koncert (Sinfonia Pergo-

- lese'a, Suita H-moll Bacha, Sere-nada D-dur Mozarta).
- Daventry (1554) i Manchester (301)
22,40 Muzyka kameralna (Tria fortepianowe Beethovena B-dur i Dworzaka E-moll).
- Paryż (1724)
21,00 Opera Charpentiera „Luiza”.
- Sztokholm (435)
20,00 Opera Verdiego „Rigoletto”.
- Bero - Münster (459)
21,05 Symfonia Es-dur i Koncert skrzypcowy G-dur Haydna.
- Praga (488)
21,30 Kwartet smyczkowy G-moll Haydna.
- Budapeszt (550)
19,40 Koncert (Symfonia H-dur Haydna, Wariacje fortepianowe z orkiestrą Francka, „Potępienie Fausta” Berlioza).

„Dama pikowa”

Źródła i węzeł dramatyczny opery Czajkowskiego

Dzisiaj o godz. 20,00 Polskie Radio transmitować będzie z Teatru Wielkiego w Warszawie operę P. Czajkowskiego „Pikową Damę”. Nowela Puszkiina o starej arystokratycznej wiedznie, która jest „Dama Pikowa”, wkracza w dziedzinę fantastyki „hoffmanowskiej”. Założenie nieprawdopodobne, daje osnowę pięknej opery Czajkowskiego, która obok „Eugenjusza Oniegina” jest jednym z głównych dzieł rosyjskiego mistrza. „Dama Pikowa” powstała w ostatnim dziesięcioleciu twórczości Czajkowskiego, pisał ją autor w r. 1890 we Florencji. Stojąc na uboczu narodowego ruchu muzycznego, przedstawia Czajkowski jednak muzykę rosyjską, poetą indywidualnie. Temat opery rozgrywa się w epoce Katarzyny. Środowisko arystokratyczne, pierwiastek ludowy — ledwie muśnięty epizodycznie. Dramatyczność! — zapewne desperat, który poszukuje tajemnicy „trzech kart” wygrywa-

cych, który od Damy Pikowej z rewolwerem w ręku żąda wydania tajemnicy, a zapomina o miłości oddanej mu Lizy, — temat taki jest groźny i kontrastuje z elegancją, wielkością i elegancją akcji.
Opera wystawna, w dekoracjach i w muzyce, zawiera mnóstwo partii muzycznie znakomitych. Cały drugi akt, balet w akcie trzecim, scena w sypialni starej hrabiny — oto mistrzowskie momenty muzyki, melodyjnej, pełnej świetnej orkiestracji, której mistrzem był Czajkowski. Obsada przedstawienia z Teatru Wielkiego jest interesująca ze względu na znaczną ilość nowych sił. Hrabini śpiewa p. Ada Lenczewska - Sławińska, Lizę — p. Maryla Krzywiec, jej towarzyszkę, Pauline — dr. W. Roessler-Stokowska. Partję Hermana — Ignacy Dygas. Dyryguje p. T. Mazurkiewicz. (r)

Sędzia pod gradem kul

Wystrzałami z rewolweru zareagował niezadowolony widz

Nie wolno igrać z publicznością — oto hasło dla sędziów futbolowych, którzy chcą wynieść całe swoje życie z sędziowania przez siebie meczu.

Okazuje się bowiem, że publiczność, ograniczająca się dotychczas jedynie do okrzyków w rodzaju „sędzia kalosz”, „sędzia kanarki doić”, przechodzi obecnie do bardziej stanowczych sprzeciwów, gdy się jej sposób sędziowania jakiegoś arbitra przestaje podobać.

Doświadczył tego na sobie sędzia jednego z meczów piłkarskich w Perpignan (płd. Francja). Oto

mianowicie jeden z widzów, który początkowo głośnymi okrzykami sprzeciwiał się decyzjom sędziego, w pewnym momencie stracił zupełnie cierpliwość i wyjąwszy rewolwer otworzył ogień na nieszczęśliwego arbitra. Dzięki Bogu, sędzia otrzymał tylko lekki postrzał. Także jeden z widzów otrzymał ranę w głowę. Oto do czego doprowadza zaciętrzewienie.

Franz Dübbers



niemiecki mistrz bokserski lekkiej wagi.

Dźwiękowe Kino „APOLLO”

Dziś i dni następnych!

Bohatera epopei, z dzieł walek z caratem o Niepodległość Polski pt.

DZIESIĘCIU z PAWIĄKA

Pożądny, emocjonujący film, osnuty na ile osobistych wspomnień uczestnika tego czynu Jana Jura-Gorzechowskiego. W rolach głównych:

Adam Brodzisz, Zofia Batorycka, Bogusław Samborski, Karolina Lubiońska i Józef Węgrzyn.

Początek codz. o g. 4 po poł., w soboty i niedziele o g. 12.

Następny podwójny program: ODKUPIENIE podł. Tolstoja i Tajemnica dzwiczkiej puszczy.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CORSO”
Zielona 2 | 4

Początek o godz. 4 po poł.,
w soboty i niedziele o g. 12.

Na pierwszy seans ceny miejsc
znacznie niższe.

Sala należycie ogrzana
i wentylowana

Dziś i dni następnych!

Krół Żebraków

W roli głównej: urocza i niezrównana

Jeannete Mac Donald, męski Denis King i tajemniczy Warner Oland

Film, który zachwyca i oszałamia... Film, który podbił rekord światowego powodzenia...
Film, który każdy zobaczyć musi...

Dźwiękowy Kino-teatr
ODEON
PRZEJAZD 2.

Nadprogram:
Dodatek dźwiękowy

Dziś wielka premiera!

Kto był tym pierwszym? Dęcące pytanie mężczyzny, który kocha bez pamięci swą żonę
i nie zna jej przeszłość w filmie p. t.

JEJ GRZECH

z życia współczesnych małżeństw.
W rolach głównych: **Dorothea Mac Kaill** oraz **Joe Mc. Crea**

Dźwiękowe Kino
MIMOZA
KILINSKIEGO 17B

Dziś poraz ostatni!

Potężne arcydzieło dźwiękowo-spiewne osnute na tle Wielkiej Rewolucji p.

POCHODNIA

W rol. gl.: Laura La Plante i John Boles

Nad program: Dodatek Dźwiękowy.

Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „Sewilla, miasto miłości” w roli gl.: Ramon Navarro

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluzne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normane pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna **Józef Rosenberg**

Kilińskiego 112, tel. 111-35.
Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp.
Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.
Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

KUPCY

ktrzy polecają
swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają
zmniejszenia
obrotów

Instytut Kosmetyki Lekarskiej
i Gabinet Fizykalnej Terapii
„MIMAR” M. Markusówny
p. fach. kierown. lek.
ul. Narutowicza 9, I p. fr.
Tel. 122-09. — Godz. przyj. 11—2
i 4—8. W niedz. i święta 11—2.

I. Dział — leczenie i usuwanie
wad skóry, cery, włosów, brodawek
i t. p. Masaże. Maski.

II. Dział — leczenie elektrycznością,
światłem i ciepłem. (Galwanizacja,
Farad. Elektroliza. Kaustyka,
d'Arsonwal. Kwarc. Sol. i Vitalux. Diatermia. Parów.
i t. d.)

Zabiegi w zakr. Fiz. Terap. wykonuje się
z polecenia lekarzy Inst. oraz s. ordynacji
obcych lekarzy.
Doktor specj. przyj. od 1—2.

W KOLUMNIE place 1350, 2700
6425, 8000 metrów kw oraz różne
wille okazjnie poleca Biuro „POL
RUCH”, Al. Kościuski 27, tel.
141-01, 132-01.

DOMY, DOMKI małe w Aleksandrowie,
Konstantynowie. Zdunińskiej Woli,
Ozorkowie, w Poddebicach, Łasku,
Żakowicach, Brzeżnawach, Chojnach,
wsł Kały, Tuszynku, Zgierzu poleca
biuro „Polruch”

Kupno i sprzedaż.

DOMY, wille, place, w mieście, na
peryferiach, parcele, większe obszary
gruntu poleca Biuro „POLRUCH”,
Al. Kościuski 27, tel. 141-01, 132-01.

DOMEK-WILLA piętrowy, 6
pokoi i 2 kuchnie, wszelkie
wygody, pralnia, piwnica, ogródek,
w pobliżu ul. Zagajnikowej, plac
500 m² po objęciu długu B. G. K.
do nabycia za zł. 15.000 poleca
biuro „POLRUCH”

Lokale

BIURO „POLRUCH” Al. Kościuski 27,
telefony 141,01, 132,01, poleca
mieszkania, lokale, sklepy wszelkiego
rodzaju, pokoje z klatki schodowej,
we wszystkich kierunkach miasta,
zamiany mieszkań, mieszkania
zamiejskie, mieszkania tylko za
komorne w nowych domach.

LOKALE biurowe na prawach lokatora
oraz sublokatora, sklepy w ruchliwych
punktach poleca Biuro „POLRUCH”,
Al. Kościuski 27, tel. 141-01, 132-01.

SKLEPY przy ul. Piotrkowskiej oraz
ulicach przyległych, na dobrych
warunkach, nadające się na każdy
interes poleca biuro „POLRUCH”,
Al. Kościuski 27, tel. 141-01, 132-01.

Z KLATKI schodowej, we wszystkich
kierunkach miasta, pokoje umeblowane,
bez mebli poleca Biuro „POLRUCH”,
Al. Kościuski 27 tel. 141-01 13201.

DLA MAŁŻENSTWA pokój z wszelkimi
wygodami od zaraz do oddania,
Łódzka 20. Zylberberg. 3171 2

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 193-72 i 209-87

„SANATO”
Zakład Położniczo-Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
Opieka nad dzieckiem Dr. med. J. Polakow
Oddział chirurgiczny Dr. med. M. Kantor,
godz. przyj. 1—3 pp.

TERMOMETRY

MAKSYMALNE
KAPIELOWE
ŚCIENNE
ZAOKIENNE

w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

TERMOMETRY POKOJOWE OD ZŁ. 1.20 poleca

ISTN. OD 1894 R

Magazyn Optyczny **SZYMON URBACH, Sp. z o. o.**
PIOTRKOWSKA 33 :: TELEF. 222-23

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi z. 4.60, za odosłaniem — 4.00, z przesyłką pocztową w kraju — z. 6.00, zagranicą — z. 9.00

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ugłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamowy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; naśladowane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej